

Szanowni Państwo,

polska szkoła ma być dobra dla każdego ucznia, niezależnie od statusu materialnego jego rodziców i miejsca zamieszkania. To ma być szkoła na miarę XXI wieku. Taką szkołę stworzymy.

Szkoła ma uczyć i wychowywać. Ma przekazywać wiedzę i kształcić umiejętności, promować odpowiednie zachowania moralne i kształtować postawy obywatelskie. Ma zachęcać nie tylko do głębszego rozumienia dzisiejszego świata, ale i śmiałego w nim udziału – jest to możliwe dzięki współpracy nauczycieli, rodziców i wszystkich osób zainteresowanych oświatą.

Przygotowywane zmiany w edukacji są odpowiedzią na oczekiwania sześciu lat ubiegłego, które chce szkoły nowoczesnej, a jednocześnie silnie zakorzenionej w naszej tradycji.

Chcemy, aby dla ucznia kończącego szkołę, wartością był język ojczysty i kultura – z całym jej historycznym dziedzictwem. W nowej szkole położymy nacisk na naukę języków obcych, znajomość technologii informacyjno-komunikacyjnych i matematyki. To jedne z najważniejszych kompetencji. Musimy powrócić do klasycznego kształcenia przedmiotowego, w ramach którego uczeń zdobywa wiedzę ogólną z każdej dziedziny nauki. Temu ma służyć przywrócenie systemu opierającego się na 8-letniej szkole podstawowej, 4-letnim liceum ogólnokształcącym i 5-letnim technikum, a także 3-letniej branżowej szkole I stopnia i 2-letniej II stopnia. Chcemy odejść od powszechnego nauczania związanego z rozwiązywaniem testów.

Pilnej zmiany wymaga także kształcenie zawodowe. Przedsiębiorcy postulują, by dostosować je do realnych potrzeb gospodarki. Tu i teraz. Chcemy to zmienić, dlatego wprowadzamy system kształcenia dualnego, w którym szkoły ściśle współpracują ze środowiskiem pracodawców.

Wprowadzona w 1999 roku struktura szkół nie zdała egzaminu. Gimnazja się nie sprawdziły, nie wyrównały szans edukacyjnych. Szkoły tego typu miały być programowo związane ze szkołami ponadgimnazjalnymi jako pierwszy stopień kształcenia średniego. Tak się nie stało. Gimnazjum pozostało

Szanowni Państwo,

polska szkoła ma być dobra dla każdego ucznia, niezależnie od statusu materialnego jego rodziców i miejsca zamieszkania. To ma być szkoła na miarę XXI wieku. Taką szkołę stworzymy.

Szkoła ma uczyć i wychowywać. Ma przekazywać wiedzę i kształcić umiejętności, promować odpowiednie zachowania moralne i kształtować postawy obywatelskie. Ma zachęcać nie tylko do głębszego rozumienia dzisiejszego świata, ale i śmiałości w nim udziału – jest to możliwe dzięki współpracy nauczycieli, rodziców i wszystkich osób zainteresowanych oświatą.

Przygotowywane zmiany w edukacji są odpowiedzią na oczekiwania sześciolatniego środowiska, które chce szkoły nowoczesnej, a jednocześnie silnie zakorzenionej w naszej tradycji.

Chcemy, aby dla ucznia końącego szkołę, wartością był język ojczysty i kultura – z całym jej historycznym dziedzictwem. W nowej szkole położymy nacisk na naukę języków obcych, znajomość technologii informacyjno-komunikacyjnych i matematyki. To jedne z najważniejszych kompetencji. Musimy powrócić do klasycznego kształcenia przedmiotowego, w ramach którego uczeń zdobywa wiedzę ogólną z każdej dziedziny nauki. Temu ma służyć przywrócenie systemu opierającego się na 8-letniej szkole podstawowej, 4-letnim liceum ogólnokształcącym i 5-letnim technikum, a także 3-letniej branżowej szkole I stopnia i 2-letniej II stopnia. Chcemy odejść od powszechnego nauczania związanego z rozwiązywaniem testów.

Pilnej zmiany wymaga także kształcenie zawodowe. Przedsiębiorcy postulują, by dostosować je do realnych potrzeb gospodarki. Tu i teraz. Chcemy to zmienić, dlatego wprowadzamy system kształcenia dualnego, w którym szkoły ściśle współpracują ze środowiskiem pracodawców.

Wprowadzona w 1999 roku struktura szkół nie zdała egzaminu. Gimnazja się nie sprawdziły, nie wyrównały szans edukacyjnych. Szkoły tego typu miały być programowo związane ze szkołami ponadgimnazjalnymi jako pierwszy stopień kształcenia średniego. Tak się nie stało. Gimnazjum pozostało

w silnych związkach ze szkołą podstawową i zaczęło się do niej upodabniać. Obecnie prawie 60 proc. gimnazjów nie osiąga początkowo zakładanej liczby uczniów. Wprowadzenie gimnazjów spotkało się z negatywną oceną znacznej części społeczeństwa.

W dotychczasowym modelu licea straciły swoją ogólnokształcącą funkcję. W praktyce stały się niejako kursem przygotowującym do egzaminu maturalnego. Uczelnie, zdając sobie sprawę z problemów związanych z brakiem przygotowania absolwentów do studiowania, zaczęły uruchamiać tzw. lata zerowe, chcąc dokształcić swoich przyszłych studentów. W związku z tym konieczne jest wydłużenie nauki w liceum do 4 lat, a tym samym wygaszenie gimnazjów.

Każdy uczeń i nauczyciel zasługuje na dobrą szkołę

Nie sprawdziła się również nauka w starszych klasach w ramach przedmiotów zintegrowanych. Skutkiem było nieuporządkowanie faktów i chronologii w nauczaniu poszczególnych przedmiotów. Nie pomogło także wprowadzenie w liceum ogólnokształcącym nawet najciekawszych tematów przekrojowych, o ile na wcześniejszym etapie nauczania uczeń nie zdobył podstawowej wiedzy w układzie uporządkowanym.

Wrócąmy do nauczania przedmiotowego. Musimy uratować potencjał polskiej edukacji, wprowadzając cykliczność etapów szkolnych. Chcemy dokonać niezbędnych zmian programowych.

Dodatkowo polska szkoła ma być wolna od jakiegokolwiek ideologii. Ma ona wspierać rodziców – za pośrednictwem dobrze wykształconej kadry pedagogicznej – w wychowaniu dzieci.

Zbudujemy dobrą szkołę podstawową, dobre liceum ogólnokształcące, dobrą, dającą szansę rozwoju, branżową szkołę.

Dobra szkoła ma mieć nauczyciela z odpowiednim wykształceniem i wynagrodzeniem. Zadbamy o to.

Anna Zalewska

Minister Edukacji Narodowej